Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.343 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 28 (2297) Poniedziałek, 2. II. 1959 r. Cena 50 gr

Sejm uchwalił nowe ustawy

Pragmatyka służbowa i emerytury milicjantów ● Za- zarządzan a cmentarzami i chowania zmarłych

lutego — debata budżetowa

ARSZAWA (PAP) 1. 2.
Marszałek S ejmu Czesław Wycech otworzył 30 bm. o godz. 17 kolejne iedzenie Izby — 30 w obecnej kadencji. Na posiedzenie przybyli: onkowie Rady Państwa z przewodniczącym — Aleksandrem Zawadz- oraz członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cy- kiewiczem.

A ZDJĘCIU: minister Obrony Narodowej generał broni Ma- n Spychalski i generał broni Jerzy Bordziłowski w rozmowie gośćmi. CAF — fot. Dąbrowiecki

Po zatwierdzeniu formalności ących Izba przyjęła następ- y porządek obrad:
Sprawozdanie Komisji Obro- Narodowej o rządowym pro- cie ustawy o powszechnym wiązku wojskowym.
Sprawozdanie Komisji Bu- nictwa i Gospodarki Komu- nej o rządowym projekcie u- wy o prawie lokalowym.
Sprawozdanie Komisji Spraw wnętrznych o rządowym pro- cie ustawy o stosunku służbo- go funkcjonariuszy Milicji O- atelskiej.
Sprawozdanie Komisji Spraw wnętrznych o rządowym pro- cie ustawy o zaopatrzeniu e- rytalnym funkcjonariuszy Mi- Obywatelskiej i ich rodzin.
Sprawozdanie Komisji Bu- nictwa i Gospodarki Komu- nej o rządowym projekcie u- wy o cmentarzach i chowaniu arłych.
Sprawozdanie Komisji Planu spodarczego, Budżetu i Finan- o rządowych projektach u- w sprawie zmiany ustawy datku od wynagrodzeń.
Sprawozdanie Komisji Planu spodarczego, Budżetu i Finan- o rządowym projekcie usta- o zmianie dekretu o zobo- aniach podatkowych.

Projekt ustawy o po- szechnym obowiązku woj- kowym w imieniu Komisji rony Narodowej referuje Tadeusz Wieczorek ZPR).

Projekt przewiduje skró- nie czasu trwania zasadni- j służby wojskowej w iskach lotniczych i obro- przeciwlotniczej oraz w ostkach nadbrzeżnych rynarki wojennej z 3 do 2 Służba w wojskach we- trznych skrócona zosta- z 27 do 24 miesięcy. U- wa upoważnia ministra rony Narodowej do skró- a zasadniczej służby skowej dla części żołnie- y. Przedłużyć te służbę żna tylko na podstawie zji Rady Ministrów i ko na okres do 3 miesięcy — w szczególnie uzasadnionych przypadkach ze względu na dobro państwa.

Służba w rezerwie ogranic- zona zostaje wyłącznie do świczeń wojskowych oraz czynnej służby w razie o- bilizacji lub w czasie wojny.

Izba w głosowaniu przyję- ła jednomyślnie ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym wraz z poprawkami zgłoszonymi przez Sejmową Komisję Obrony Narodowej.

Z kolei Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku obrad. Projekt ustawy o prawie lokalowym zreferował w imieniu Komisji Budownictwa i Gospodarki Ko-

★ Ciąg dalszy na str. 2

W dziedzinie rozwoju

pocisków balistycznych

USA dościgną Związek Radziecki

dopiero... za 5 lat

WASZYNGTON (PAP) 1. 2.

Wernher von Braun, ekspert amerykański w dziedzinie rakiet, oświadczył w piątek, że Stany Zjednoczone dopiero za pięć lat dościgną Związek Radziecki w dziedzinie rozwoju międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Von Braun składał sprawozdanie na wspólnym posiedzeniu senackich podkomisji przestrzeni kosmicznej i „gotowości militarnej".

Straszna katastrofa duńskiego statku na Atlantyku

Czy uda się uratować 95 rozbitków?

KOPENHAGA (PAP) 1. 2.

— „Tonięmy stop natychmiastowa pomoc konieczna" — oto komunikat jaki odebrano o godz. 21.36 z duńskiego statku „Hans Hedtoft". Od tego czasu zarówno nadbrzeżnym stacjom amerykańskim, jak i radiostacjom duńskim na Grenlandii nie udało się uzyskać połączenia ze statkiem.

Pierwsze sygnały pomocy z „Hans Hedtoft" odebrano o godz. 17.54. Pierwszy komunikat brzmiał: „SOS Hans Hedtoft stop pozycja 59 stopni 5 minut szerokości północnej i 43 stopnie 18 minut długości zachodniej stop zderzyliśmy się z górą lodową".

Natychmiast po otrzymaniu tego sygnału powtórzono go statkom znajdującym się w rejonie Morza Labradorskiego. Wszystkie statki znajdujące się w pobliżu miejsca katastrofy wzięły kurs na tonący statek. Wystartowały także samoloty kanadyjskie i

Ciąg dalszy na str. 2

PIĄTY DZIEŃ OBRAD XXI ZJAZDU KPZR

Na Zjeździe wygłosił przemówienie tow. Anastazy Mikojan

MOSKWA (PAP) 1. 2.

Posiedzenie przedpołudniowe XXI Zjazdu KPZR rozpoczęło się w sobotę o godzinie 10. Obradom przewodniczył delegat L. Jefremow. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem N. Chruszczowa o wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1959 — 1965.

M. in. głos w dyskusji zabrał **A. Kiriczenko, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR.**

Mówca wskazał, że Zjazd z wielką uwagą wysłuchał referatu N. S. Chruszczowa. XXI Zjazd — to granica, od której kraj nasz rozpocznie wznoszenie się na nowy wyższy stopień rozwoju, przejścia do budownictwa społeczeństwa komunistycznego. W ciągu minionych 5 lat, a zwłaszcza po XX Zjeździe KPZR, Związek Radziecki wzniósł się na wysoką górę, z której otwierają się szerokie horyzonty i ogromne perspektywy 7-letniego planu rozwoju kraju.

Leninowska polityka partii — kontynuował Kiriczenko — odrzuca wszystko, co hamuje dalszy rozwój Związku Radzieckiego i działalności partii. Partia straciła wiele sił, aby rozprawić się z antyleninowskimi atakami antypartyjnej grupy Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, Bułganina i Szepiłowa, którzy natychmiast po śmierci Stalina na każdym posiedzeniu Prezydium KC atakowali wszystko co nowe, zgodne z nauką leninowską, co wynika z wymogów życia kraju. We wszystkich dziedzinach grupa antypartyjna sprzeciwiała się kierunkowi zmierzającemu do pożytecznych przemian.

Dziś możemy ocenić, jak dalekowzroczny był wówczas Komitet Centralny partii z Nikitą Chruszczowem na czele. Dziś łatwo stwierdzić, jak wielkie owoce wydały wszystkie przemiany wprowadzone przez partię w Związku Radzieckim.

Następnie Kiriczenko podkreślił, że cały program budownictwa komunizmu w ZSRR, zawarty w planie 7-letnim, przepojony jest troską o rozkwit Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia, o radykalny wzrost stopy życiowej i kultury narodu radzieckiego.

Delegaci serdecznie powitali ukazanie się na trybunie przedstawiciela kierownictwa Socjalistycznej Partii Ludowej Kuby **Sivero Aguirre.**

Naród kubański — powiedział on — z głęboką sympatią obserwuje ogromne sukcesy Związku Radzieckiego. Zwycięstwa Związku Radzieckiego — podkreślił mówca — stanowią ogromną pomoc dla narodów, które, podobnie jak naród kubański, walczą z imperializmem. W ponure dni, jakie przeży-

Ciąg dalszy na str. 2

N. Chruszczow, A. Mikojan i A. Kiriczenko w rozmowie z delegatami na Kremlu.
CAF — radiofoto z Moskwy

Delegacja PZPR odwiedziła Mauzoleum na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP) 1. 2.

Delegacja polska na XXI Zjazd KPZR z Władysławem Gomułką na czele odwiedziła w dniu 1 lutego Mauzoleum na Placu Czerwonym. Delegacja złożyła przed Mauzoleum wieniec z biało-czerwoną szarfą i napisem: „Od delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".

Następnie członkowie delegacji oraz towarzyszący im członkowie ambasady PRL w Moskwie i dziennikarze zwiedzili Mauzoleum i przeszli wzdłuż ściany Kremla, w której zamurowane są prochy wybitnych przedstawicieli WKP(b), KPZR i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Losy „Chatki Puchatków"

PARYŻ (PAP) 1. 2.

Placówka Polskiej Agencji Prasowej w Paryżu uzyskała w sobotę 31 stycznia bezpośrednie połączenie telefoniczne z żeglarzami polskimi, którzy od tygodnia znajdują się w małym porcie algierskim, Cherchel. Ich „Chatka Puchatków" została tam oddana do remontu. Szalupa po opuszczeniu portu w Algierze zaczęła przeciekać i praktycznie nie nadawała się do użytku.

Obaj żeglarze czują się dobrze. Muszą oni dokonać pewnych drobnych, ale niezbędnych zakupów: lin i butów gumowych, po czym zamierzają bezzwłocznie udać się w dalszą podróż.

Polscy polarnicy w drodze do kraju

WARSZAWA (PAP) 1. 2.

Jak wynika z treści depeszy otrzymanej w dniu 31 stycznia bież. roku przez komisję Międzynarodowego Roku Geofizycznego przy Polskiej Akademii Nauk od członków pierwszej naszej ekspedycji na Antarktydę — wyprawa nasza, po około dziesięciodniowym pobycie w przejętej od naukowców radzieckich antarktycznej stacji badawczej „Oaza" opuściła ją, udając się helikopterami do osiedla „Mirnyj". Tamtąd na pokładzie statku „Michaił Kalinin" naukowcy nasi odbyli w daleki rejs do kraju.

Sytuacja w Kongo nadal napięta

PARYŻ (PAP) 1. 2.

Sytuacja w Kongo Belgijskim jest nadal napięta.

Sąd w Leopoldville zatwierdził 30 stycznia wyrok skazujący na więzienie byłych burmistrz w Artura Pinzi i Gastona Dioni, oskarżonych o „zamach na bezpieczeństwo państwa".

Czytając materiały XXI Zjazdu KPZR

Fakty i perspektywy

Bogactwo problemów wysuniętych w referacie tow. Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR jest ogromne. Są to problemy pierwszorzędnej wagi zarówno dla ZSRR, jak i dla życia i działalności międzynarodowego ruchu robotniczego i krajów obozu socjalistycznego.

To, co chyba najważniejsze, co jest zjawiskiem w skali światowej — to fakt, że rozpoczął się nowy, bardzo zaawansowany etap współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem. Trwa to współzawodnictwo od chwili powstania pierwszego państwa socjalistycznego, a więc już ponad 41 lat, ale dopiero teraz weszło ono w fazę decydującą: pierwsze państwo socjalistyczne, występujące w otoczeniu licznych, później zrodzonych państw socjalistycznych, może już postawić sobie konkretne zadanie prześcignięcia kapitalizmu pod względem stopnia rozwoju sił wytwórczych i pod względem poziomu życiowego, jako czegoś bliskiego w czasie, jako czegoś, co można już ująć w ramy planu. Jak wiadomo, jeśli chodzi o rolnictwo i przemysł łącznie, ujęte to jest w planie obejmującym 7 lat plus dalszych mniej więcej 5 lat.

W jakiej mierze czołówka świata kapitalistycznego zdaje sobie sprawę z przemian, które w niedalekiej przecież przyszłości oczekują świat? W jakiej mierze zdaje ona sobie sprawę z tego, że najbliższe lata przyniosą zasadniczą zmianę układu sił na świecie? Wiadomo: świat kapitalistyczny, koła kierownicze mocarstw zachodnich i prasa wielkokapitalistyczna nie reagują już teraz na plany radzieckie tak, jak na pierwsze pięciolatki. Stąd trzeźwa wypowiedź wiceprezydenta Nixona o tym, że USA mogą „bez wystrzelenia nawet jednego pocisku rakietowego przegrać walkę, jaka toczy się obecnie w skali światowej", o ile USA nie odpowiedzą „na zmasowaną ofensywę, do jakiej przystąpili komuniści w dziedzinie ekonomicznej". Jednocześnie jednak nie brak w obozie kapitalistycznym i dziś jeszcze osobistości przypominających owego senatora USA, który po wystrzeleniu przez ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi mówił, że sputnik to kawałek żelaza, który każdy może wyrzucić w niebo... Takie właśnie osobistości twierdzą, że „przepowiednia Chruszczowa oparta jest na zbyt różowej ocenie radzieckiego potencjału produkcyjnego" i że „w miarę wzrostu gospodarki narodowej coraz trudniej jest osiągać wysoki odsetek jej wzrostu".

Ale tak, jak to było dotychczas, Związek Radziecki zwraca dość mało uwagi na opinię tego rodzaju „ekspertów". ZSRR ma własną ocenę swoich perspektyw i perspektyw rozwojowych świata.

I można chyba się nie dziwić, że na tle takiej historycznej perspektywy, która znalazła wyraz w referacie tow. Chruszczowa, zaszła potrzeba zajęcia się na Zjeździe problemami teoretycznymi, które wprawdzie nie są jeszcze problemami praktyki dnia dzisiejszego, ale które wymagają już dziś jasności, a przynajmniej zapoczątkowania nad nimi dyskusji.

Pierwsze państwo socjalistyczne powstało w roku 1917. Następne — w 27-28 lat później, a najmłodsze z nich — Chińska Republika Ludowa w r. 1949. Choć większość państw socjalistycznych

Ciąg dalszy na str. 3

Piąty dzień obrad XXI Zjazdu KPZR

Ciąg dalszy ze str. 1

wał nasz kraj, fakt wystrzelenia sputników radzieckich został z radością powitany przez patriotów kubańskich. Wystrzelenie rakiety kosmicznej — to nowe zwycięstwo nad siłami obskurantyzmu kapitalistycznego. Zwycięstwo — dodał Aguirre — zbiegło się ze zwycięstwem narodu kubańskiego nad ciemiężcami imperialistycznymi.

Dyktatura Batisty została obalona. Komuniści kroczyli w pierwszych szeregach mas powstańczych i zyskali sobie szacunek towarzyszy walki. Obecnie władzę na Kubie sprawują siły powstańcze, na których czele stoi Fidel Castro. Powstaje nowy aparat państwowy, nowe siły zbrojne, na kierownicze stanowiska skierowano ludzi wysuniętych przez partyzantów. Nowy rząd cieszy się poparciem całego narodu.

Nasze doświadczenie — stwierdził mówca — obala twierdzenia tych, którzy uważali, że niemożliwe jest osiągnięcie zwycięstwa w krajach Ameryki Łacińskiej w walce z imperializmem. Gdy cały naród powstaje do walki — powiedział Aguirre — zwycięstwo jest zapewnione.

Zwycięstwo stało się możliwe na Kubie dzięki nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej, dzięki wzrostowi potęgi krajów obozu socjalistycznego, dzięki sukcesom narodów Azji i Afryki w walce z siłami imperialistycznymi. Propaganda amerykańska usiłuje oszukać opinię publiczną, aby ukryć agresywny charakter polityki USA wobec Kuby. USA grożą Kubie bojkotem gospodarczym, a nawet interwencją zbrojną. Prowadzą kampanię antykomunistyczną, aby izolować partie lewicowe w naszym kraju.

Aguirre wyraził wdzięczność wszystkim komunistycznym i robotniczym partiom świata za solidarność ze sprawą narodu kubańskiego.

Siła żywotna i realność planu 7-letniego — powiedział w swym przemówieniu **A. Aristow** — członek Prezydium KC KPZR — wypływa z tego, że został on opracowany z udziałem całego narodu radzieckiego i oparty jest na bogatym doświadczeniu naszej partii, zdobytym w poprzednich latach.

Komuniści nazywa się marzycielami — powiedział on. — Na Zachodzie chcianoby widzieć Rosję we mgle. Dlatego też niektórzy sceptycy być może nazwą nas „kremlowskimi marzycielami", tak jak swego czasu nazwał Lenina pisarz angielski Herbert Wells za jego plan powszechnej elektryfikacji Rosji.

Druga wojna światowa — powiedział Aristow — cofnęła Związek Radziecki o kilka lat wstecz. Związek Radziecki osiągnął przedwojenny poziom swej produkcji dopiero w 1948 roku, w tym samym zaś czasie Stany Zjednoczone przekroczyły swe przedwojenne wskaźniki produkcji półtorakrotnie. Działo się tak dlatego, że gospodarka USA nie ucierpiała wskutek wojny, na amerykańskie zakłady przemysłowe nie spadały niezwyciężalne bomby. Ponadto dostawy broni przynosiły kapitalistom ogromne zyski.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że Stany Zjednoczone mają wielkie sukcesy w dziedzinie nauki i techniki oraz w niektórych dziedzinach gospodarki. Ale my na pewno prześcignemy Amerykę i wówczas znikną bez reszty wątpliwości mas pracujących krajów kapitalistycznych, jaki system jest doskonalszy — socjalistyczny czy kapitalistyczny.

*

Na sobotnim posiedzeniu popołudniowym Zjazdu kontynuowano dyskusję nad referatem pierwszego sekretarza KC KPZR, Nikity Chruszczowa. Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił przemówienie członek Prezydium KC KPZR Anastazy Mikojan.

W ostatnich latach, począwszy od XX Zjazdu — stwierdził Mikojan — znaczne sukcesy osiągnięto w praktycznym realizowaniu polityki wewnętrznej i zagranicznej. W szczególności wielkiego kroku dokonała demokracja radziecka. Obecnie w Związku Radzieckim nie stosuje się represji wobec obywateli ze względów politycznych. Cały tok rozwoju nowego systemu socjalistycznego udowadnia, że najważniejszą w dyktaturze proletariatu jest jej funkcja organizatorska, mobilizowanie sił całego narodu do zbudowania socjalizmu i komunizmu. Przemoc niezbędna jest jedynie na określonych etapach rozwoju.

Tezy referatu Chruszczowa o wzajemnych stosunkach między KPZR i innymi bratnimi partiami, jak podkreślił mówca, przeciwają w zarodku rozpowszechniane oszczerstwa o rzekomej ingerencji radzieckiej, o „ręce moskwy" itp. Oszczerstwa te potrzebne są kapitalistom, by osłabić międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy.

Mikojan zwrócił uwagę delegatów na fakt, iż obecnie, kiedy jeszcze bardziej zmienił się stosunek sił na korzyść socjalizmu, wypowiedziana na XX Zjeździe partii teza, iż wojna nie jest nieuchronna, nie tylko zyskała prawo do życia lecz również przyjęta została przez wszystkie siły występujące przeciwko nowej wojnie.

Mikojan przeszedł następnie do zagadnień radziecko-amerykańskich stosunków handlowych. Jednostronne zerwanie w 1951 r. radziecko - amerykańskiego układu handlowego, zawartego jeszcze za życia prezydenta Roosevelta — podkreślił mówca — spowodowało, że Związek Radziecki znalazł się w sytuacji strony dyskryminowanej w porównaniu z innymi krajami. Należy cofnąć dyskryminacyjne cła oraz zakaz importu tradycyjnych towarów radzieckich, abyśmy za dolary uzyskane z eksportu naszych towarów do USA, mogli więcej kupować w Ameryce. Nie zamierzamy nabywać w Stanach Zjednoczonych uzbrojenia, albowiem mamy własne, i to lepszej jakości. Mamy na myśli — podkreślił mówca — towary do użytku o charakterze pokojowym.

Jako ostatni przemawiali na posiedzeniu popołudniowym: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann, przewodniczący KP Austrii, E. Köpleinig, oraz przewodniczący Komitetu Wykonawczego KP W. Brytanii, H. Pollitt, którzy przekazali Zjazdowi serdeczne pozdrowienia w imieniu swych partii.

Obrady XXI Zjazdu KPZR zostaną wznowione w poniedziałek 2 lutego.

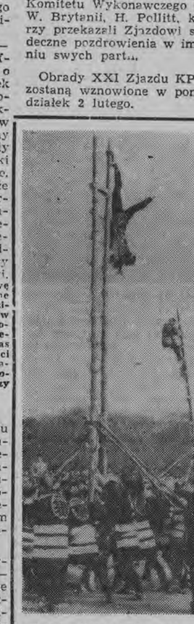

Straszna katastrofa na Atlantyku

Ciąg dalszy ze str. 1

amerykańskie celem odnalezienia „Hans Hedtofta".

O godz. 18.42 komunikat nadany przez radiotelegrafistę tonącego statku brzmiał: „Woda wdziera się do hali maszyn stop toniemy".

„Hans Hedtoft" zderzył się z górą lodową na Morzu Labradorskim około 360 km od Wybrzeży Nowej Funlandii około 20 mil morskich od Przylądka Farvel, najbardziej na południe wysuniętego cypla Grenlandii. Podczas zderzenia z górą lodową statek został uszkodzony poniżej linii zanurzenia. Woda zaczęła się natychmiast wdzierać do wnętrza statku, który powoli a nieustannie zaczął zanurzać się coraz więcej.

„Hans Hedtoft" płynął z portu grenlandzkiego Julianehaab do Kopenhagi. Był to zaledwie drugi rejs tego statku, który został niedawno dopiero oddany do eksploatacji.

W momencie katastrofy na statku znajdowało się 55 pasażerów oraz 40 członków załogi. Wśród pasażerów było 14 kobiet i 6 dzieci. Najstarsze z nich miało 11 lat.

Katastrofa „Hans Hedtoft" przypomina słynną tragedię „Titanica" z 15 kwietnia 1912 roku, który w podobnych okolicznościach i w tych samych okolicach zderzył się z górą lodową. Jak wiadomo, w czasie tej tragedii straciło życie 1.513 osób.

Ostatnie nadzieje na uratowanie 95 mężczyzn, kobiet i dzieci ze statku „Hans Hedtoft" rozwiały się w sobotę późnym wieczorem prawie całkowicie.

Statki i samoloty przeszukujące lodowatą pustynię wodną Północnego Atlantyku. nie natrafiły na żaden ślad.

O piątku wieczór, kiedy tonący statek po raz ostatni wezwał pomocy, nie odebrano też żadnego sygnału.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Hans Hedtoft", podwójnie opancerzony statek, który mógł łamać nawet gruby lód, duma duńskiej floty polarnej, podzielił los „niezatapialnego" „Titanica".

Toto-Lotek

7, 11, 25, 34, 37, 45 (16)

Amerykanie pracują nad zbudowaniem samolotu atomowego

WASZYNGTON (PAP) 1. 2.

Amerykańska Komisja Energii Atomowej oznajmiła w sobotę o osiągnięciu „obiecujących wyników" przez badaczy pracujących nad projektem samolotu o napędzie atomowym.

Na razie prace amerykańskie znajdują się dopiero w stadium wstępnych eksperymentów. Zbadano przydatność rozmaitych materiałów konstrukcyjnych oraz zakończono serię 11 lotów, w których samolot doświadczalny miał na pokładzie czynny reaktor atomowy o mocy 100 kilowatów. Nie poruszał on samolotu — eksperymentatorom chodziło tylko o zbadanie skuteczności osłon oddzielających reaktor od pomieszczeń dla załogi.

Kobiety szwajcarskie nadal bez praw wyborczych

GENEWA (PAP) 1. 2.

Ogromną większością głosów odrzucony został w niedzielę w referendum ludowym projekt przyznania czynnego i biernego prawa wyborczego kobietom szwajcarskim. W referendum wzięli udział wyłącznie uprawnieni do głosowania mężczyźni. 654.924 głosujących wypowiedziało się przeciwko przyznaniu kobietom praw wyborczych. 323.307 — za przyznaniem.

W rok w procesie łódzkiego adwokata

ŁÓDŹ (PAP) 1. 2.

31 stycznia br. Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w sprawie przeciwko adwokatowi Wojciechowi Łuczakowi, członkowi jednego z łódzkich zespołów adwokackich.

Akt oskarżenia zarzucał adw. Łuczakowi, że powołując się na szerokie stosunki w sądownictwie i prokuraturze obiecał umorzenie postępowania karnego przeciwko swemu klientowi Stanisławowi Kuśnierkowi współoskarżonej w tej samej sprawie — Leokadii Marcinkiewicz.

W toku przewodu sądowego ustalono, że adw. Łuczak za załatwienie tych spraw zażądał od Kuśnierka i Marciniakowej „wynagrodzenia" w sumie 15 tys. zł, a otrzymał w formie zaliczki 10 tys. zł.

W wyniku kilkudniowej rozprawy Sąd Wojewódzki uznał adw. Łuczaka winnym większości zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 3 lat więzienia.

W Kairze, w dniu 2 lutego br., rozpoczyna się konferencja młodzieży afro-azjatyckiej. Oto uczennice egipskie z transparentem, który głosi „Ewakuujcie się z Afryki".
Fot. — CAF

Sejm uchwalił nowe ustawy

★ Ciąg dalszy ze str. 1

munalnej **pos. Jerzy Ziętek** (PZPR).

W dyskusji m. in. zabrał głos pos. Piotr Brzózka (PZPR). Zwrócił on uwagę na niektóre postanowienia projektu, które, zdaniem jego, zabezpieczają interes lokatorów i dążą do utrwalenia życia ludziom pracy. Do takich postanowień projektu należy m. in. ograniczenie przymusu dokwaterowania dodatkowych lokatorów w wypadku istnienia ponad normatywnych powierzchni w mieszkaniu, jak również nałożony na właścicieli nieruchomości obowiązek dokonywania niezbędnych napraw i remontów pod groźbą przejęcia nieruchomości pod zarząd państwowy.

W głosowaniu Izba przyjmuje jednomyślnie projekt dyskutowanej ustawy.

Na tym obrady zostały w dniu 30 ub. m. zakończone.

31 stycznia o godz. 9 rano Marszałek Sejmu Czesław Wycech wznowił 30 posiedzenie Sejmu rozpoczęte dnia poprzedniego.

Izba przystąpiła do trzeciego punktu porządku obrad. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o stosunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej złożył pos. **Mieczysław Żurawski** (PZPR).

Pos. Żurawski podkreślił, że obowiązujące obecnie przepisy w służbie MO są przestarzałe i w wielu przypadkach nieżyciowe. Podstawową tendencją projektu ustawy jest dążenie do podniesienia poziomu funkcjonariuszy oraz stabilizacji kadr milicji. Oto niektóre z ważniejszych postanowień projektu ustawy.

Wprowadza się w MO okres 3-letniej służby przygotowawczej, co jest uzasadnione koniecznością gruntownego poznania kandydatów. Zwiększa się także wymagania przy awansowaniu. Pierwszy milicyjny stopień będzie mógł być nadany dopiero po uzyskaniu wykształcenia średniego i ukończeniu milicyjnej szkoły oficerskiej. Drogę do awansu funkcjonariuszy MO pozostających wyższe wykształcenie została skrócona.

W parze z tym projektem idzie projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO i ich rodzin, który zreferował pos. **Franciszek Śliwa** (ZSL).

Projekt ustawy polepsza sytuację funkcjonariuszy MO i ich rodzin, otrzymujących obecnie minimalne renty inwalidzkie za okres pracy w ciężkich i trudnych warunkach po wojnie. Ogólna tendencja projektu ustawy jest usistabilizowanie kadr funkcjonariuszy MO przez przyznanie im szeregu uprawnień, zabezpieczenia na starość, rent inwalidzkich itp. Dużą troską otacza projekt rodziny funkcjonariuszy MO.

Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o stosunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i ich rodzin.

W 5 punkcie porządku dziennego Izba rozpatrzyła projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Projekt ustawy wprowadza zasadę, że zarządzanie cmentarzami należy bądź do właściwych organów administracji — prezydiów rad narodowych (cmentarze komunalne) bądź do związkowych wyznaniowych (cmentarze wyznaniowe). Zarządzanie cmentarzami zostaje poddane nadzorowi właściwych organów prezydiów rad narodowych a także organom inspekcji sanitarnej.

Izba uchwaliła projekt ustawy w wersji przedstawionej przez referenta przy 7 głosach przeciw i jednym wstrzymującym się.

Z kolei pos. **Lucjan Słowik** (PZPR) w imieniu sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od wynagrodzeń.

Zmiany dotyczą tego podatku. Przede wszystkim, zgodnie z życzeniami kobiet stanowiskiem opinii publicznej projekt znosi 25 proc. podwyżkę podatku od kobiet niezamężnych, które ukończyły 25 lat. Zwyżka ta nie miała w obecnych warunkach żadnego uzasadnienia.

Izba przyjęła ustawę bez dyskusji.

W ostatnim punkcie porządku obrad pos. **Józef Jarmuł** (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o zobowiązaniach podatkowych.

I te ustawę Sejm uchwalił bez dyskusji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego obrad Marszałek Wycech zamknął posiedzenie, zawiadamiając, że następne odbędzie się 6 lutego br. o godz. 9.30.

Inspektor policji — inicjatorem przestępstw

PARYŻ (PAP) 1. 2.

Czytelnicy pism francuskich emocjonują się nowym skandalem, jaki wyszedł na jaw w Paryżu. Skandal ten ochrzczony figlarnie przez prasę francuską aferą „różowych baletów" stawia w niekorzystnym świetle szereg osobistości francuskiego życia politycznego, w tym również byłego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Le Troqueera, który za czasów IV Republiki był, po prezydencie, drugą osobą we Francji.

Francuskie władze sądowe wpadły na trop orgii z udziałem uczennic paryskich szkół baletowych w wieku od 14 do 18 lat organizowanych w położonym koło Paryża pałacyku Butard.

Pałacyk ten oddany został do dyspozycji byłego przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego le Troqueera. Głównym oskarżonym w sprawie organizowania orgii i namawiania nieletnich dziewcząt do nierządnych czynów jest były inspektor policji paryskiej Sorlut.

Według AFP, cała afera wyszła na jaw z chwilą, gdy wpłynęła skarga o szantaż przeciwko jednej z młodych uczestniczek orgii. Na tej podstawie policja zaczęła dochodzenia. Sorlut, który był już przesłuchiwany przez oficerów w Paryżu, Casotte przesłuchał b. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego IV Republiki, Andre le Troquera, po czym postawił go w stan oskarżenia.

Po opuszczeniu gabinetu sędziego śledczego le Troquer oświadczył dziennikarzom, że sam również wyraził życzenie, by przeciw niemu wystosowany został akt oskarżenia, gdyż w ten sposób uzyska dostęp do akt sprawy, będzie się mógł zaznajomić szczegółowo z jej całokształtem i będzie w stanie obronić swój honor obywatela.

Le Troquer jest 74-letnim starcem, który w czasie wojny stracił jedną rękę. W lipcu skierowanym do prasy odrzucił on stanowczo wszelkie zarzuty skierowane przeciw niemu. Przeczy on kategorycznie pogłoskom, jakoby brał udział w „podwieczorkach dla wybranych gości", urozmaicanych atrakcjami w rodzaju pornograficznego baletu i striptease.

Afera budzi zrozumiałe zainteresowanie w Paryżu, tym większe, że nazwiska starszych panów, bywalców wspomnianych „podwieczorków", nie zostały jeszcze ujawnione. Według nie sprawdzonych pogłosek kurseantek w Paryżu, nagły wybuch sprawy „różowych baletów" (skandal ten ujawniony został w biurach policji paryskiej już przed trzema miesiącami) nie jest dziełem przypadku. Chodzi tu mianowicie o przeciwieństwie w oczach opinii publicznej innej afery, może nawet bardziej kompromitującej, w którą wmieszani są ludzie ściśle związani z UNR, a mianowicie senesacyjnej afery Lacaze. (PAP)

Skandaliczna afera „różowych baletów" w Paryżu

Rybacy klną pogodę a ryby się cieszą

Połowy w styczniu nie przyniosły dużych plonów

Nasz reporter (zamiłowany rybak) przeprowadził wywiady telefoniczne z pracownikami Państwowych Gospodarstw Rybnych w Augustowie i Rajgrodzie. Temat rozmów? Oczywiście połowy zimowe.

— **A jakie są rezultaty?**

— Opłakane. Na planowanych 8.800 kilogramów złowiliśmy zaledwie 1.340 kilogramów ryby.

— **Czego wam wobec tego życzyć?**

— Mrozu 10—15-stopniowego, który by utrzymał się chociaż przez tydzień.

— **Życzymy wam szczerze takiej fali mrozu, ale co na to powie większość naszych Czytelników?**

— Nie obawiajcie się, ludzie na ogół wolą mróz niż taką chlapaninę, jaką mamy obecnie.

— Życzę więc Wam tego oczekiwanego mrozu.

Rozmawiał: St. GAJEK

Koncert — „chleb powszedni"

Koncerty orkiestry symfonicznej w Białymstoku zaliczyć już można do spraw powszednich, są bowiem opracowane stałe plany, a koncerty odbywają się regularnie. Po koncercie moniuszkowskim będziemy mieli 9 lutego z dawna zapowiadany „Koncert karnawałowy" z udziałem solistów Operetki Warszawskiej — **Beaty Artemskiej** i **Mieczysława Wojnickiego.** Orkiestra grać będzie pod dyrekcją **Leona Hanka.**

Następny koncert odbędzie się 16 marca. Dyrygować będzie **Jan Kulaszewicz.** W programie m. in. „Błękitna rapsodia" Gershwina i „Koncert na trąbkę" Jamesa. (k)

O Boguszewie, Szpakowie i innych kołach ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej rozpoczął w naszym województwie kampanię sprawozdawczo - wyborczą. W powiecie moneckim odbył się już Zjazd Delegatów; przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMW w Mońkach wybrano ponownie tow. **Henryka Starostę.**

Instruktor Zarządu Powiatowego ZMW w Mońkach tow. **Antoni Rafako** nadesłał do redakcji kilka interesujących cyfr i faktów. Pisze, że w ciągu ub. roku do ZMW w powiecie moneckim wstąpiło 367 członków, w tym 108 dziewcząt. Że do najaktywniejszych kół ZMW należą **koła: w Boguszewie, Szpakowie, Trzciannem i Dolistowie Starym.** W Szpakowie na przykład członkowie koła ZMW wykonali swoje zobowiązanie, czyli zlasowali 6 ton wapna na budowę szkoły.

(lk)

Dziś „Ewa" w Białymstoku

Wprawdzie karnawał dobiega końca, ale i tak z przyjemnością każda kobieta obejrzy piękne kreacje karnawałowe „Ewy" takie, jak właśnie ta piękna suknia z błądej lamy:

Zresztą i o wiele nie zapomniano. Duży wybór nowych materiałów, nowe modele w żurnalach — wszystko to ułatwia podjęcie decyzji. A gdy jeszcze zobaczymy taki wdzięczny model:

„Wielki Pokaz Mody" zorganizowany przez WDK z udziałem słynnej warszawskiej „Ewy" i jej modeli odbędzie się już dziś, w sali Teatru dwukrotnie o godzi 17 i 20.

Dla umilenia wieczoru śpiewać będzie popularny piosenkarz Julian Sztyler, konferansjerkę poprowadzi Antoni Jekiert.

Ostatnie bilety do nabycia w kasie Teatru. (s)

Zdjęcia: A. Ulikowski

Zakład bez perspektyw

W Białymstoku istnieje Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa. Jak już sama nazwa wskazuje, zakład ten ma za zadanie remontować maszyny rolnicze. I tak jest faktycznie w teorii — praktyka bowiem przedstawia się zupełnie inaczej.

Otóż Zakład Naprawczo - Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa tylko w 20 proc. wykonuje swoją dla potrzeb rolnictwa naszego województwa. Zasadniczą produkcję zakładu stanowi... produkcja uboczna. Tak, produkcja uboczna przyczep czterokołowych, stanowiąca 70 proc. ogólnej produkcji zakładu.

Do tej chwili białostocki Zakład Naprawczo - Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa nie ma ustalonego profilu produkcyjnego. Chcąc zapewnić robotnikom pracę, kierownictwo przyjmuje zamówienia od różnych przedsiębiorstw np. przemysłu terenowego, lub zakładów kolejowych.

Wydaje się, że władze wojewódzkie powinny zainteresować się trudnościami, z jakimi boryka się białostocki Zakład Naprawczo Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa. Potrzeba istnienia takiego zakładu w naszym województwie, wyposażenie rolnictwa, nie ulega chyba wątpliwości. Dlatego też zakład ten powinien mieć przed sobą perspektywy rozwoju w najbliższych latach. (s)

Śmierć pod kołami pociągu

Wczoraj, w godzinach wieczornych zdarzył się na Dworcu Głównym w Krakowie tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć pod kołami pociągu młody chłopiec-uczeń jednej ze szkół krakowskich.

Mimo ostrzeżeń pasażerów i obecnych na peronie osób próbował on wskoczyć do odjeżdżającego już z peronu pociągu osobowego w kierunku Wieliczki. Po dwukrotnych bezowocnych próbach uczepił się jednego z wystających uchwytów wagonu. To jednak nie zapewniło mu odpowiedniego oparcia i chłopiec spadł pod koła pociągu. (PAP)

Telewizja na Podhalu

Dzięki uruchomieniu przekaźnikowej stacji telewizyjnej na Gubałówce, Podhale przybliżyło się do „wielkiego świata".

CAF — fot. Werner

Obławy na wilki w lasach kieleckich

W czasie styczniowych obław na Kielecczyźnie od kul myśliwych padły dwa wilki. Po tropach obliczono, że pozostało tam jeszcze 10 wilków, które grasują w Lasach Włoszczowskich.

(PAP)

Taka postawa nie prowadzi do niczego dobrego

W Ośrodku Doświadczalnym Kolnica, pow. augustowski, źle się układa współpraca pomiędzy kierownictwem administracyjnym a podstawową organizacją partyjną i stosunki z załogą.

Niedawno w gospodarstwie tym miał miejsce następujący wypadek. Dziewczynę uraczającą w stołówce pobodła krowa. Kiedy zwróciła się ona do kierownika, aby dał furmankę, która przewiozłaby ją do szpitala, kierownik odpowiedział, że może iść piechotą albo jechać autobusem PKS.

Nie jest to odosobniony wypadek lekceważenia robotników. Zdarzają się na przykład wypadki, że dyrektor Ośrodka czy też kierownik potrafili odpowiedzieć sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej zwracającemu się do nich ze sprawami załogi: — mnie swój chłopski rozum, to niech wam pomaga, a co ja mam do tego?

Wydaje się, że zarówno dyrektor Ośrodka, jak również kierownik gospodarstwa w Kolnicy, powinni pamiętać, że mają to do tego, iż właśnie nie kto inny, a chłopski rozum wysunął ich na stanowisko dyrektora bądź kierownika. I jeżeli nie będą uwzględniali go stosownie mieć na względzie dobro interesów załogi, to również ten sam chłopski rozum będzie gruszony ostrze im krytyki zaufania, jakim zostali przez obdarzeni. (L)

Blisko 2 tys. turystów wyjedzie do Związku Radzieckiego

W tych dniach powróciła z ZSRR delegacja Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, TPP-R i ZSP, która podpisała umowę o wzajemnej bezdewizowej wymianie turystów w br. Delegacji przewodniczył prezes PTT-K — Marek Arczyński.

Umowa przewiduje znaczne rozszerzenie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kontaktów turystycznych między obu krajami. Tak więc do Związku Radzieckiego w okresie od czerwca do końca września br. wyjedzie blisko 2 tys. osób. (PAP)

W naszym domu

Jeszcze o obrazach

Dążenie do piękna, to zjawisko znane ludzkości od zarania jej dziejów. Nic więc dziwnego, że staramy się, aby tego piękna było koło nas jak najwięcej. Ozdabiamy siebie, nasze miasta, domy, mieszkania. Dziesiejszy kącik chciałabym poświęcić obrazom, jakie znajdują się w naszych mieszkaniach. Temat ten był wprawdzie już kilkakrotnie poruszany, mimo to jest nadal aktualny.

Trzeba z przykrością stwierdzić, że najczęściej spotykana ozdoba naszych ścian są fatalnie retuszowane ślubne portrety, bohomazy z cyklu „obrazów świętych", „landszafty" z dominującym kolorem trującej zieleni, na których żeżowaty strzelec celuje lewym okiem do stojącej na baczność zwierzyny oraz malowane przez domorosłych malarzy makatki przedstawiające łabędzie na turkusowym tle, ogniste pawie czy całujące się gołąbki.

Najgorsze, iż na tym kształtują swój smak i pozycucie piękna nasze dzieci. Nikogo z nas nie stać na kupno oryginalnego obrazu Rembrandta, Matejki czy Picassa, ale na reprodukcje obrazów tych i wielu innych sławnych malarzy śmiało możemy sobie pozwolić, gdyż ceny ich są stosunkowo niskie. Oszkloną i oprawioną w ramki reprodukcję możemy kupić już za 36 zł. Nabyć je można w księgarniach „Domu Książki".

ANNA

454 prywatne samochody osobowe posiadają białostoczanie

Z ogólnej liczby 646 samochodów osobowych zarejestrowanych w Białymstoku, więcej niż połowa, gdyż 454 wozy stanowią własność prywatną (w tym również prywatne taksówki).

Wśród prywatnych samochodów najwięcej spotyka się następujące marki: „Warszawa" — 102 samochody, „Skoda" — 52, „Opel" — 67", „Moskwicz" — 47, „Fiat" — 34, „Pobieda" — 22, „DKW" 16, „Wartburg" — 12, „P-70" — 8.

Z kolei w powiatach najwięcej prywatnych samochodów posiadają: Łomża 41, Ełk 30, Suwałki — 29, Sokółka — 24, Augustów — 20. Natomiast najmniej: Sejny — 1, Hajnówka — 3, Dąbrowa — 3. (Rem)

Koniec szajki młodocianych włamywaczy

Broń znaleziono, ale...

W nocy z 19 na 20 grudnia ub. roku nieznani sprawcy włamali się do magazynu Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, gdzie przechowywano broń ćwiczebną. Wybito szybę, przecięto siatkę zabezpieczającą — i nic więcej. Złodziei widocznie coś spłoszyło.

Milicja rozpoczęła śledztwo, a okno magazynu Studium Nauczycielskiego zabezpieczono już nie siatką drucianą, a żelaznymi prętami. Niestety, nie na wiele przydały się one, gdyż były pomiędzy nimi takie odstępy, że szczupły dorosły człowiek mógł się tędy śmiało przecisnąć. Skutki niedbalstwa nie dały na siebie długo czekać. Dokładnie w tydzień po pierwszym włamaniu, w nocy z 26 na 27 grudnia dokonano drugiej próby kradzieży broni, tym razem skutecznie. Włamywacze zabrali z magazynu ręczny karabin maszynowy, 3 pistolety maszynowe, 3 wiatrówki, ładownicę. Nabojów oczywiście, w magazynie nie było, a broń (z wyjątkiem wiatrówek) nie nadawała się do użytku, gdyż przystosowana była do celów szkoleniowych.

Broń odnalazła się szybko i w zupełnie przypadkowy sposób. Do lasu w okolicy Fast wybrała się grupa 13—14-letnich wyrostków. Zaczęli coś odkopywać. Zauważył to leśniczy i zbliżył się do „poszukiwaczy skarbów". Chłopcy uciekli. Leśniczy zauważył schowek, a w nim broń. O dokonanym odkryciu powiadomił milicję. W schowku znaleziono wszystkie przedmioty zrabowane z magazynu Studium Nauczycielskiego. Brakowało tylko jednego pistoletu maszynowego.

Sprawców włamania do magazynu z bronią zaczęto szukać wśród młodocianych przestępców. Wyraź z nich znajdowali się w Zakładzie dla Nieletnich w Barczewie. Są to: Leon Puzanowski i Anatol Tarasewicz z Białegostoku. Oczekiwali oni w Zakładzie na rozprawę sądową. W sierpniu ub. roku dokonali oni bowiem włamania do Białostockich Zakładów Graficznych, skąd zabrali części od masek przeciwgazowych. Tuż po dokonaniu drugiego włamania zatrzymała ich milicja, nie podejrzewając, że obrabowanie magazynu Studium Nauczycielskiego to również ich sprawka.

Wspólnikiem Puzanowskiego i Tarasewicza jest Bolesław Babczyński, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 9. Ci trzej chłopcy dokonali obydwu włamań do magazynu Studium Nauczycielskiego. Broń przenieśli w workach i ukryli w schowku w lesie.

Jeden z trzech wspólników maszynowych kupił od chłopców 18-letni Roman Zawadzki, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 20 m. 2. Znał go z imienia Puzanowski. Przedtem przeprowadzono transakcję, „Romek" zapłacił z miejsca za PM 150 zł, drugie tyle miał przesłać chłopcom do Zakładu. Ale nie przesłał. Sprawa wyszła na jaw, 150 zł i wolność przepadły.

W całej tej sprawie nasuwa się jedno drażące pytanie — po co tym chłopcom potrzebna była broń? Oni sami dają jedną odpowiedź: chcieli bawić się w wojsko. Stąd te dwa włamania, których lupem padły części maszek przeciwgazowych, pistolety, wiatrówki.

Cóż, chłopcy nigdzie nie pracowali — mieli czas, mogli się bawić. Nie uczyli się również. Puzanowski ukończył 6 klas szkoły podstawowej, Tarasewicz — 5 klas, a Babczyński — 3 klasy.

Żaden z tych trzech młodych przestępców nie przekroczył 16 lat życia. Czyż chłopcom w tym wieku można wierzyć, że chcieli bawić się... bronią? A jeśli chcieli zabawać, zabijać?

Trzej młodociani włamywacze odpowiadać będą przed Sądem dla Nieletnich. Tak kończy się ich sprawa. Pozostaje natomiast otwartą sprawa wielu innych wyrostków. Znamy ich. Pozbawieni opieki rodziców, szkoły młodzieżowych organizacji — wałęsają się po ulicach, gromadzą się przed kinami, knajpami. Ilu z nich trafi do więzienia? Zastanówmy się nad tym, co zrobić, aby tak się nie stało... (at)

Jak długo jeszcze bezduszność będzie towarzyszyła decyzjom budowniczych

Przed kilkoma dniami mieszkańcy domu nr 14 przy ul. Północnej w Białymstoku otrzymali z Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN nakaz opróżnienia swoich chlewów, w których składają opał. Łatwo powiedzieć „opróżnić". Ale trzeba mieć gdzie umieścić węgiel, drzewo i inne przedmioty.

Ob. Halina Milewska na przykład zajmuje w tym budynku jeden pokój o powierzchni 13 m². W związku z tym, że jest chora na gruźlicę, od dawna ubiega się o przydział odpowiedniego mieszkania. A teraz, zgodnie z decyzją Prezydium MRN, ma w swoim niewielkim pokoiku zrgromadzić jeszcze tonę węgla, metr sześcienny drzewa i inne rupiecie.

Wydział Gospodarki Komunalnej twierdzi, że budynek gospodarczy kupił od gospodarza nieruchomości, Józefa Chominskiego, zamieszkałego w Zalesiu k/Warszawy, i ma prawo, w związku z rozbudową trasy W—Z, rozebrać go. Tak, wszelkich formalności prawnych dokonano, zapomniano jedynie o ludziach. (Hr)

Siekierą zamordowano kobietę

W piwnicy domku mieszkalnego we wsi Kamionka Stara, pow. Augustów, znaleziono zwłoki obiety, zamordowanej uderzeniem siekiery w tył głowy. Nazwisko mordu znalezione w pobliżu domu. Denatką jest 39-letnia Bronisława Godlewska, zamieszkała w Harasimowiczach, pow. Dąbrowa.

Podejrzenia o morderstwo padły na właściciela domu ks. Klementynę Lipińską, która zaatakowała Godlewską w niedzielę, 25 stycznia w Różanymstoku. Ponieważ Godlewska była chora, Lipińska zaproponowała jej leczenie się w Augustowie. Godlewska zgodziła się na tę propozycję i udała się do mieszkania Lipińskiej, gdzie została zamordowana. Stwierdzono, że Godlewska miała przy sobie 500 zł za sprzedany len, lecz pieniędzy tych przy denatce nie znaleziono. Wobec Lipińskiej prokurator zastosował areszt.

Notatki z obrad Miejskiej Konferencji PZPR w Białymstoku

Z ołówkiem w ręku

Tow. **Sawczuk** mówił z wielką swadą. Niektóre jego uwagi nie były pozbawione słuszności. Jednak ton negacji, a szczególnie krytyka referatu wygłoszonego na Miejskiej Konferencji PZPR, wywołały żywą polemikę.

Tow. Sawczuk zarzucił referatowi wygłoszonemu przez I sekretarza KM PZPR, tow. **Białeckiego**, brak akcentów ideologicznych, nazwał ów referat „statystycznym" i uznał go za przejaw pogłębiającej się „słabości partii".

Tymczasem właśnie referat oraz liczne wypowiedzi dyskutantów świadczyły o czymś wręcz przeciwnym. Świadczyły o wzrastającej sile partii, o doskonaleniu się metod jej pracy, o sięganiu do problemów, którymi dawniej nie zajmowano się na codzień i które dla przeciętnego aktywisty były niegdyś „ziemią nieznaną". Referat, którego zadaniem była ocena dotychczasowej działalności miejskiej organizacji w kampanii przedzjazdowej, nie zawierał sloganów, lecz rzeczowo i konkretnie rozwijał zagadnienia przemysłu, gospodarki komunalnej i handlu, które przecież najżywiej interesują mieszkańców miasta i których pomyślna realizacja decyduje o powodzeniu zadań politycznych.

Tak opracowany referat sprawił, że większość dyskutantów mówiła właśnie o tym, co zaprzątа ich umysły, czym żyją i co robią od wielu miesięcy trwania kampanii przedzjazdowej.

Wypowiedzi towarzyszy świadczyły, że aktywy partyjny szybko przechodzi od zajmowania się polityką w ogóle do konkretnego rozwiązywania praktycznych zadań w swych fabrykach i instytucjach. Zasada pracy „z ołówkiem w ręku" staje się coraz powszechniejsza. I ona właśnie, wbrew temu co mówił tow. Sawczuk, znalazła wyraz w referacie i wystąpieniach delegatów na konferencji.

Rezerwy i jeszcze raz rezerwy...

Zabrał głos tow. **Malinowski**, delegat z FPiU. Mówił krótko i konkretnie o tym, co należy zrobić w jego fabryce, by wzrosła wydajność pracy i by obniżyć koszty własne produkcji.

Posługiwał się przykładami. A więc — mówił — kombinarka polska (produkowana również w FPiU) kosztuje 2,5 dolara, czeska — 2 dolary, a węgierska — 1,6 dolara. Cyfry te świadczą same za siebie i nie wymagają komentarza. A dalej tow. Malinowski posłużył się innym przykładem. Jeden z naszych pracowników — mówił tow. Malinowski — był niedawno w NRF, w podobnym do naszego zakładzie. Dowiedział się tam, że wydajność pracy w tej fabryce jest wyższa niż w FPiU o przeszło 200 proc. Ale w niemieckiej fabryce 23 proc. pracowników to inżynierowie i technicy, zatrudnieni przede wszystkim w dobrze postawionym biurze konstrukcyjnym i warsztacie doświadczalnym. W fabryce tej wiele procesów produkcyjnych zostało zautomatyzowanych. Stąd wniosek i dla nas: trzeba się uczyć, doskonalić organizację pracy, rozwijać biuro konstrukcyjne.

O rezerwach tkwiących w naszej gospodarce mówili też towarzysze z Fast, Zakładów Sierżana, z KZKS w Starosielcach i inni. Na przykład na rozlewni i nie wykorzystanym terenie KZKS — mówił jeden z delegatów — można, obok lokalizacji projektowanej fabryki urządzeń dla przemysłu spożywczego, umieścić w przeszłości inne jeszcze zakłady, których budowa będzie kosztować mniej, bo teren jest uzbrojony i posiada obiekty dające się przystosować do różnych celów.

Partyjne poczucie odpowiedzialności

Właśnie zgłaszano kandydatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. Wtedy wstał starszy już robotnik i zapytał, dlaczego nie zgłoszono przedstawicieli spółdzielczości pracy. — Przecież to ważny odcinek produkcji — dowodził ze swego miejsca. Ważny i wymagający pomocy — dodał.

— **Jestem ze spółdzielczości pracy** — mówił zabierając głos w dyskusji. — **Wy, towarzysze** — zwrócił się do delegatów — **pracujące w zakładach państwowych, nie zdajecie sobie sprawy w jak trudnych warunkach pracujemy. Wy macie zapewnioną dostawę materiałów, lepsze budynki produkcyjne, lepsze wyposażenie...**

A my, w naszej spółdzielni, produkujemy w i ndeksach od siebie punktach. To nam przyspaża tyle kłopotów i tak podraża koszty produkcji, że zamiast myśleć o stosowaniu zdobyczy techniki, bijemy się o zwiększenie administracji, utrzymujemy na przykład jednego urzędnika w Katowicach z niemałą pensją tylko po to, ażeby szukał w tamtejszych hutach resztek materiałów. Gdy coś znajdzie, telefonuje do Białegostoku i nasz zaopatrzeniowiec jedzie na Śląsk, by tam przeprowadzić transakcję. Często jednak wyprawa taka kończy się fiaskiem, bo ubiegają nas inne spółdzielnie.

Towarzysz ze spółdzielczości pracy długo mówił o trudnościach, z jakimi boryka się spółdzielczość pracy. Właśnie dlatego domagał się, by spółdzielczość pracy miała swoich delegatów na Wojewódzkiej Konferencji PZPR, na tej konferencji, która przyczyni się do pełniejszego skrystalizowania pięcioletniego planu województwa.

A tow. Sawczuk, o którym mowa na początku artykułu, w tym gospodarskim spojrzeniu uczestników konferencji dostrzegł słabość organizacji miejskiej. Otrzymał też szereg mocnych odpowiedzi. Towarzysze mówili, że słusznie wysuwamy na czoło problematykę gospodarczą.

Ten właśnie moment szczególnie mocno podkreślił w swym wystąpieniu uczestniczący w konferencji I sekretarz KW PZPR, tow. Arkadiusz Łaszewicz, wskazując na to, że aktywna postawa członków partii w dziedzinie ekonomiki stwarza dogodne warunki do prowadzenia pracy ideologiczno-propagandowej partii. Weźmy się dobrze za poprawę wskaźników ekonomicznych, a będziemy mieli i osiągnięcia polityczne — powiedział między innymi tow. Łaszewicz.

*

Nie sposób w krótkim sprawozdaniu powiedzieć o wszystkich sprawach które poruszyli delegaci na swojej konferencji. Fakt jednak, że, obok zagadnień wewnątrzpartyjnych, na czoło wysuwali sprawy gospodarcze, że potrafili mówić o nich z większą niż dawniej znajomością rzeczy, że wykazali prawdziwie partyjne poczucie odpowiedzialności za realizację zadań wytyczonych przez partię, świadczy o tym, że [illegible] potrafi je lepiej realizować.

A to napawa optymizmem, że wnioski zgłoszone na konferencji i jej uchwała będą realizowane konsekwentnie. (e)

„Hamlet". W roli tytułowej — Adam Hanuszkiewicz.
CAF — Czarnogórski

Hurtownie międzypowiatowe

Aby skrócić drogę fabryk do sklepów Gminnych Spółdzielni Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu organizuje obecnie na miejsce dotychczasowych trzech szczebli hurtu (CRS WZGS, PZGS) tzw. hurtownie międzypowiatowe, przyjmujące towar bezpośrednio z fabryk i zaopatrujące bezpośrednio sklepy.

Praca taterników — członków Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wymaga stałej gotowości do niesienia pomocy zagrożonym w górach turystom i narciarzom.

NA ZDJĘCIU: członkowie grupy GOPR przeprowadzają ćwiczenia przy pomocy nowoczesnego sprzętu austriackiego — zjazd ze ściany z „taśmy".

CAF — FOT Olszewski

Na apel „Sztandaru Młodych" pn. „Miliony rąk" odpowiedziała między innymi Poznańska Wytwórnia Pomocy Naukowych. Jej załoga postanowiła wykonać w czynie społecznym w bieżącym roku komplet pomocy naukowych dla dwóch nowych szkół Tysiąclecia. Jedną z nich będzie szkoła w Galewie, powiat Turek.

NA ZDJĘCIU: Sylwester Minciłowski maluje korpusy modeli silników spalinowych.

CAF — fot. Kondracki

Rok 1959 rokiem dr Zamenhofa

5 premierów, 25 ministrów, 3 laureatów nagrody Nobla i wiele innych osobistości wchodzi w skład Honorowego Patronatu

15 grudnia br. minie setna rocznica urodzin twórcy języka międzynarodowego — esperanto, dr Ludwika Zamenhofa. Dla uczczenia tej daty, rok 1959 został ogłoszony „Rokiem Zamenhofa". Uroczyste obchody, które odbędą się z tej okazji we wszystkich krajach, a także 44 Światowy Kongres Esperantystów organizuje Międzynarodowy Honorowy Patronat „Roku Zamenhofa".

W skład tego Patronatu wchodzi 118 wybitnych osobistości — uczeni, pisarze, politycy, artyści z 28 krajów, między innymi b. sekretarz generalny ONZ **Trygve Lie**, prezes niemieckiej partii socjaldemokratycznej — **Erich Ollenhauer**, prezydent Brazylii — dr **Juscelino Kubitschek de Oliveira**, b. prezydent Francji — **Vincent Auriol**, b. prezydent Szwajcarii — **Enrico Celio**, Marszałek Sejmu PRL — **Czesław Wycech**, 5 premierów wśród nich **Józef Cyrankiewicz**, 25 ministrów, 3 laureatów nagrody Nobla, 11 rektorów wyższych uczelni, wielu światowej sławy profesorów uniwersyteckich, wybitni naukowcy z dziedziny energii atomowej, jak np. prof. Marcus L'Olichant, kierownik ekspedycji „Kon-Tiki" — Thor Heyerdahl, dwaj pisarze francuscy Jules Romains i Maurice Genevoix, pisarz białoruski Janko Maur i inni.

Cegły na budowę wiejskich szkół

W pow. zambrowskim rozwija się ruch zakładania i uruchamiania wiejskich cegielni polowych. W niektórych wsiach, jak np. Zaremby, Szlasy Lipno i Koski Borowe, gdzie istnieją już chłopskie cegielnie polowe, mieszkańcy zdeklarowali wypał cegieł na budowę szkół w tych miejscowościach. (L)

Czytając materiały XXI Zjazdu KPZR

Fakty i perspektywy

★ Ciąg dalszy na str. 7

wkroczyła na drogę socjalizmu jako państwa gospodarczo zacofane, na piaszczyście teoretycznej problem stoi znacznie szerzej. Kapitalizm w ogóle, a imperializm w szczególności cechuje nierównomierność rozwoju poszczególnych państw. Czy wobec tego ta nierównomierność rozwoju musi charakteryzować rozwój tych krajów również gdy klasa robotnicza zdobywa w nich władzę, tj. w okresie ich rozwoju socjalistycznego? I czy w związku z tym wkroczenie w drugą fazę socjalizmu — w komunizm — będzie się odbywać również nierównomiernie i niejednocześnie?

Referat tow. Chruszczowa na XXI Zjeździe dał na te pytania odpowiedź negatywną. Odpowiedź ta brzmi: socjalizm likwiduje odziedziczoną po kapitalizmie nierównomierność rozwoju. Likwiduje ją w wyniku tego, że państw socjalistycznych nie dzieli walka konkurencyjna, a łączy je wspólnota ideowa, z której wynika pomoc wzajemna. Innymi słowy, państwa socjalistyczne badziej zaawansowane w swoim rozwoju pomagają państwom bardziej zacofanym likwidować odziedziczone zacofanie i dogonić państwa socjalistyczne najbardziej rozwinięte. Czyli — jeśli rozpatrywać sprawę w skali historycznej — zamiast cechującej kapitalizm, a zwłaszcza jego stadium imperialistyczne, nierównomierności, powstaje w socjalizmie równomierność rozwoju. A stąd wynika wysunięta przez tow. Chruszczowa teza o jednoczesności — w skali historycznej — przejścia państw socjalistycznych do komunizmu.

Równocześnie zwraca uwagę i drugą związaną z poprzednią tezę o niemożliwości przeskoczenia etapu; tj. o tym, że żadne państwo, w którym klasa robotnicza zdobywa władzę, nie może od razu przejść od kapitalizmu do wyższej fazy socjalizmu tj. do komunizmu. Że każde państwo, niezależnie od poziomu, z którego startuje, musi przejść przez fazę socjalizmu.

Zatrzymaliśmy się na tym jednym problemie nowym, wysuniętym w ruchu robotniczym po raz pierwszy wymagającym na pewno głębokich przemyśleń, ale problemów takich jest już w dotychczasowym dorobku XXI Zjazdu znacznie więcej. Że wymienimy choćby problem odgrywający tak poważną rolę w obozie państw socjalistycznych i w międzynarodowym ruchu robotniczym, jak kwestia stosunków między poszczególnymi państwami socjalistycznymi, między poszczególnymi partiami komunistycznymi oraz roli KPZR. Dotyczące tej sprawy sformułowania, zawarte w referacie tow. Chruszczowa, są zupełnie jednoznaczne.

...w ruchu komunistycznym, podobnie jak w obozie socjalistycznym, istniało i istnieje całkowite równouprawnienie oraz samodzielność wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, a także krajów socjalistycznych. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w rzeczywistości nie kieruje żadnymi partiami, Związek Radziecki nie kieruje innymi krajami". Szczególna zaś rola ZSRR wynika z autorytetu, który ten kraj zdobył sobie jako pierwszy kraj socjalizmu i jako kraj o największych osiągnięciach socjalistycznych, a szczególna rola KPZR wynika z jej wielkiego autorytetu, będącego wynikiem faktu, że pod jej przewodem została dokonana pierwsza rewolucja socjalistyczna i pod jej przewodem ZSRR osiągnął swą obecną pozycję. **A. P.**

GDY POJEDZIEMY DO WARSZAWY

Duże zainteresowanie wzbudziło wystawienie przez Teatr Polski w Warszawie szekspirowskiego „HAMLETA" w inscenizacji Romana Brandstaettera.

Rolę tytułową wystąpił Adam Hanuszkiewicz. Pełne rozczarowania Ofelię i [illegible] grają Janina Nowicka i Ryszard Barycz.

Reżyseria Ireny Babel, scenografia Liliany Jankowskiej.

W Teatrze Kameralnym — „ZŁOTA WIEŻA" — nowa komedia Artura Marii Swinarskiego, w scenografii Mai Berezowskiej.

Teatr Narodowy wznowił świetnie wystawione „WYZWOLENIE" Wyspiańskiego.

Opera Warszawska wystąpiła z premierą „TRUBADURA". W Operetce można podziwiać Artenską i Wojciechowskiego w „ZEMSCIE HISZPERZA". W Muzycznym hitem „HRABIA LUKSEMBURG", a w Lutkowym — „ROMANS Z WODEWILU".

Na miłośników wystaw czekają: „WARSZAWA W SZTUCE WSPÓŁCZESNEJ" — wystawa zorganizowana w Muzeum Stołecznym z okazji rocznicy wyzwolenia stolicy.

„AMERYKA W FOTOGRAFII" — [illegible] wystawę [illegible] 264 zdjęcia prawie stu fotografików — zgromadzonych w Pałacu Kultury i Nauki.

W Kordegardzie ministerstwa Kultury i Sztuki — również wystawa fotograficzna, lecz tym razem indywidualna — Adama Kaczkowskiego. (s)

Po 20-dniowym pościgu ujęto groźnego bandytę

Po trwającym 20 dni pościgu udało się funkcjonariuszom MO ująć groźnego bandytę Zygmunta Olszewskiego, który w taksówce zastrzelił z pistoletu Mariana Prosieckiego, pracownika kolejowego ze Szczecina.

Dzięki swemu sprytowi Olszewski kilkakrotnie wymykał się milicji znajdującej się na jego tropie. Poszukiwania prowadzone na terenie całego kraju doprowadziły do ujęcia bandyty w hotelu „Monopol" w Gdańsku. Funkcjonariusze MO ujęli bandytę, nim zdołał sięwyciągnąć broń. W czasie rewizji znaleziono przy Olszewskim 80 tys. zł, pochodzących z rabunku. (PAP)

Dorothy Ellison bawiła w Białymstoku

Koncert Dorothy Ellison zgromadził w sali teatru miłośników pięknego śpiewu i amatorów... egzotyki.

Dorothy Ellison już na studiach w Berlinie zasłynęła

Dorothy Ellison.

jako znakomita odtwórczyni pieśni klasyków niemieckich.

Szczególne wrażenie wywarła pieśń Schuberta „Król Olch", w której ujawniło się całe piękno i bogactwo głosu artystki oraz jej talent dramatyczny.

Zupełnie inna w charakterze pieśń Brahmsa „W cieniu moich loków" oddana została z dużym wdziękiem i subtelnością.

W części drugiej usłyszeliśmy między innymi dwie arie operowe; szczególnie aria Cyganki z opery „Trubadur" Verdi'ego nagrodzona została wielkimi brawami.

Kołysanką z „Porgy and Bess" Gershwina artystka sprawiła prawdziwą niespodziankę: jej głęboki aksamitny kontralt z poprzednich utworów zabrzmiał w bardzo wysokiej tonacji. Kołysanka wykonana została porywająco.

I wreszcie cztery pieśni murzyńskie z cyklu „Negro Spirituals" — pełne egzotyki i swoistego uroku.

Na bis śpiewaczka wykonała kilka lekkich piosenek współczesnych, które podobały się bardzo, aczkolwiek były zbyt ubogie dla ujawnienia całej skali i bogactwa głosu Dorothy Ellison.

Artystka śpiewała w językach: niemieckim, włoskim i angielskim i jak już wspomniałam, wykazała nie zawsze spotykane u śpiewaków uzdolnienia dramatyczne.

Artystce akompaniował znany pianista prof. Stanisław Urstein.

P. S. Dorothy Ellison jest słynną w całym świecie i cenioną artystyką. Jej przyjazd do Białegostoku należy traktować jako ważne wydarzenie kulturalne. Szkoda, że zawsze gościne czynniki kulturalne tym razem nie pomyślały nawet o jednym kwiatku dla wyrażenia wdzięczności za piękny koncert. (s)

Jak karnawał to karnawał

★ W „Astorii" — 240 gości

★ Najlepiej bawią się dzieci

Sobota upłynęła pod znakiem zabaw karnawałowych, urządzanych przez zakłady pracy i instytucje. Białostoczanie bawili się również w lokalach rozrywkowych „Cristalu", „Astorii", „Luxie".

Tego wieczoru w „Astorii" trzeba było dostawiać stoliki i krzesła, by miało gdzie i przy czym siedzieć 240 gości. Parkiet nie mógł pomieścić wszystkich tańczących par, tańczono więc między stolikami. Goście „Astorii" pili tańsze wina i wódkę czystą (podobno sprzedano niewielkie ilości), a z potraw największym powodzeniem cieszył się schab. Stroje różne — od wieczorowych do wizytowych.

W „Cristalu" 80 proc. panów przyszło na karnawałową zabawę w czarnych garniturach. Panie ubrane były przeważnie wieczorowo. W sali „Cristalu" bawiło się 180 osób. Uczestnicy zabawy pili przeważnie gronowe wino francuskie, wódkę wyborową eksportową. Sprzedano też parę butelek rumu francuskiego, którego litr kosztuje 410 zł.

Ubiegła sobota należała do dni, w których obowiązuje zakaz sprzedaży wódki. Wódkę sprzedawano dopiero od godziny 24 w nocy.

W Izbie Wytrzeźwień jednak tej nocy gościło 26 pijaków.

O wiele ładniej niż dorośli, bawiły się w niedzielę dzieci z przedszkola nr 21 przy ul. Staszica. Ich bal karnawałowy obfitował w mnóstwo miłych niespodzianek.

Bardzo przyjemnie spędzili też niedzielę harcerze na balu urządzonym wspólnie z jednostką WOP.

Zajęcia na WUML

W dniu dzisiejszym na WUML odbędą się następujące zajęcia:

ROK I — WYDZIAŁ EKONOMICZNY:

— godz. 14 — 15.40 Wykład z historii filozofii pt. „Klasyczna filozofia niemiecka" wygłosi mgr Lebiedziński;

— godz. 15.50 — 17.30 Wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu pt. „Akumulacja kapitału i zubożenie klasy robotniczej" wygłosi mgr Barwijuk;

— godz. 17.40 — 19.20 Wykład z ekonomiki rolnictwa pt. „Rola rolnictwa w gospodarce narodowej" wygłosi mgr Hahn.

II ROK

— godz. 14 — 15.40 Wykład z ekonomii politycznej pt. „Socjalistyczny system gospodarki rolnej" wygłosi mgr Barwijuk;

— godz. 15.50 — 17.30 Wykład z materializmu historycznego pt. „Marksistowsko-leninowska teoria państwa i rewolucji" wygłosi mgr Lebiedziński;

— godz. 17.40 — 19.20 Ciąg dalszy wykładu z ekonomii politycznej pt. „Socjalistyczny system gospodarki rolnej" wygłosi mgr Barwijuk.

Rozkład zajęć na Uniwersytecie Powszechnym

Poniedziałek, 2.II. — godz. 17. **Wydział Prawno - Ekonomiczny** (I rok) — Wykład pt. „Usiłowanie i podżeganie" wygłosi mgr Mikołaj Mokrauz; godz. 17 **Wydział Prawno - Ekonomiczny** (II rok) — Wykład pt. „Analiza rynku" wygłosi H. Smaczny.

Środa, 4.II. — Wydział Humanistyczny: Wykład pt. „Zabytki archeologiczne woj. białostockiego" wygłosi mgr Jan Jaskanis.

Czwartek, 5.II. — godz. 18 **Wydział Fizyko - Chemiczny:** Wykład pt. „Własności skraplanych gazów" wygłosi mgr Z. Wojtowicz.

Gdzie dziś idziemy?

W BIAŁYSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Wielki pokaz mody, godz. 17 i 20.

KINA

„Pokój" — „Kapral z Madagaskaru", film panoramiczny prod. francuskiej, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (od 14 lat). **Uwaga:** Kierownictwo kina zawiadamia, że bilety z literą „P" bez upoważnienia są nieważne.

„Ton" — „Ostatni strzał", prod. polskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (od lat 19).

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Zamach"

„Millenium" w Łomży — „Gość z zaświatów"

„Październik" w Łomży — „Napiętnowani"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Dom w którym żyjemy"

Uwaga! Pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

Oczekiwane audycje radiowe

...W PONIEDZIAŁEK

6.40 Muzyka poranna; **8.36** Polska muzyka ludowa; **9.30** Księga miłych wspomnień; **10.35** Pełnym głosem o sprawach młodzieży; **11.00** Melodie operetkowe; **15.10** Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej FR; **15.30** Audycja dla dzieci; **17.00 Fragment pow. J. Londona pt. „Martin Eden"**; **17.20 Muzyka; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35** Muzyka i aktualności; **20.40** „Biała dżuma" — słuchowisko; **22.10** Spór o młode pokolenie; **23.05** Muzyka taneczna.

...WE WTOREK

6.40 Muzyka poranna; **8.36** Muzyka ludowa; **9.30** Z kart literatury; **10.35** Pełnym głosem o sprawach młodzieży; **11.00** Melodie operetkowe; **15.10** Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej FR; **15.30** Audycja dla dzieci; **17.00 Fragment pow. J. Londona pt. „Martin Eden"**; **17.20 Muzyka; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35** Muzyka i aktualności; **20.40** „Biała dżuma" — słuchowisko; **22.10** Spór o młode pokolenie; **23.05** Muzyka taneczna.

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI W OLSZTYNIE

organizuje

licytację radioodbiorników

wycofanych z eksploatacji

Licytacja odbędzie się w dniu 9 lutego 1959 r. o godz. 10.00 w pomieszczeniach magazynów łączności w Białymstoku, przy ul. Szosa Wschodnia nr 116, pokój nr 16. k 141-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT INSTALACJI SANITARNYCH w BIAŁYMSTOKU

ul. Plutonowa, barak nr 1 tel. 28-73, 28-06

zawiadamia

że przyjmuje jeszcze na rok 1959 zlecenia na wykonanie wszelkich prac z zakresu

robót wodno-melioracyjnych centralnego ogrzewania wentylacji

oraz

robót drogowych

zarówno od instytucji państwowych, uspołecznionych jak i od osób prywatnych.

Gwarantujemy terminowość i wysoką jakość wykonanych robót. Spółdzielnia prowadzi roboty na terenie całego województwa. k 138-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ w BIAŁYMSTOKU

ul. Kolejowa 12

zawiadamia swoich odbiorców

z terenu miasta i województwa białostockiego że od dnia 1 do 25 lutego br. z powodu reorganizacji magazynu nieczynny będzie w tym czasie magazyn konfekcji lekkiej i konsumentów zbiorowych. k 140-1

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Dr Pieklarzowi, dr Tomaszewicz oraz całemu personelowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala MSW za ofiarną i serdeczną opiekę w czasie choroby składa podziękowanie — Feliksa Boltruczuk wraz z mężem. g 219-1

Okazyjnie sprzedam podkłady kolejowe. Wiadomość: Białystok, Wesoła 21/3, A. Ostrowski. g 229-1

Sprzedam tokarnię metalową. Wiadomość: Białystok, Przyfolwa 3, A. Pietreniuk. g 231-1

Wiceyrektorowi szpitala MSW dr Edwardowi Dobrowolskiemu, kierownikowi Oddziału Położniczego dr Krallowi, lekarzom i całemu personelowi tego Oddziału za pomoc, troskliwą i serdeczną opiekę — składają najserdeczniejsze podziękowanie szczęśliwi rodzice Irena i Mieczysław Lewandowscy. g 223-1

Zgubiono świadectwo Szkoły Zawodowej Piekarskiej na nazwisko Kazimierz Dzienis. g 215-1

Zgubiono legitymację nr 307, wydaną przez SN w Białymstoku, na nazwisko Zofia Konopko. g 220-1

Zgubiono legitymację wydaną przez Technikum Ekonomiczne na nazwisko Honorata Szczęsnowicz. g 221-1

Zamienię mieszkanie w Warszawie na mieszkanie w Białymstoku. Telefon 26-26. g 227-0

Sprzedam plac 1.400 m². Wiadomość: Białystok, Angielska 21/8. g 228-1

Sprzedam maszynę dziewiarską nową. Białystok, Ciepła 6. m. 1. g 230-1

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin — skrytka pocztowa 103. k 38-0

Biał. Zakł. Graf. P-2

Zgubiony

Lokale

Sprzedam

Różne

STANISŁAW LEM EDEN

— 259 —

Z dalszego porozumienia się z dubeltem ludzie dowiadują się, że rurki, które wchodzą w głąb ciała każdego dubelta — to urządzenia do pisania. Kaszlanie — to mowa dubeltów na zasadzie modulowanej częstotliwości drgań dźwiękowych.

— Doskonale! — zawołał Inżynier. Jak pozostali dwaj nowi uczestnicy badania, zdradzał dużo podniecenie. Tamci, może wskutek zmęczenia, siedzieli bez ruchu, z obojętnymi twarzami.

— Kto rządzi społeczeństwem? Kto jest na szczycie, jeden osobnik, czy grupa? — spytał Koordynator, zbliżając usta do mikrofonu. Głośnik trzeszczał niepewnie, rozlegało się przeciągłe buczenie i czerwony wskaźnik mignął parę razy na tablicy aparatu.

— Kto pyta? — nie można — pospieszył z wyjaśnieniem Cybernetyk. — Jeżeli mówisz „na szczycie", to jest przenośnia i nie ma odpowiednika w słowniku Kalkulatora. Czekaj — spróbuję.

Pochylił się do przodu.

— Jak wielu jest was u steru społeczeństwa? Jeden? Kilku? Wielka liczba?

Głośnik szybko skrzeknął.

— A ster to nie przenośnia? — spytał Koordynator. Cybernetyk potrząsnął głową.

— Termin z zakresu teorii informacji — zdążył odpowiedzieć w momencie, gdy dubelt odezwał się i głośnik tłumaczył, wyrzucając miarowo:

— Jeden — kilku — wielu — ster — nie wiadomo. Nie — wiadomo — powtórzył.

— Jak to nie wiadomo! Co to ma znaczyć? — pytał zaskoczony Koordynator.

— 260 —

— Zaraz się dowiemy. Nie wiadomo tobie — czy — nie wiadomo — żadnemu — na planecie? — powiedział w mikrofon. Dubelt odpowiedział i kalkulator, tłumacząc, wyrzucał przez głośnik:

— Relacja — dynamiczna — podwójna. Wiadomo — jedna — jest. Wiadomo — drugie — nie jest.

— Nic nie rozumiem! — Koordynator patrzył na pozostałych — a wy?

— Zaczekaj — powiedział Cybernetyk, wpatrzony w dubelta, który powoli zbliżył jeszcze raz twarz do swojego mikrofonu i kasznął kilka razy. Kalkulator podjął:

— Wiele obrotów planety — niegdyś — sterowanie centralnie rozłożone. Pauza. Jeden dubelt — jeden ster. Sto trzynaście obrotów planety tak jest. Pauza. Sto jedenasty obrót planety — jeden dubelt — ster — śmierć. Sto dwunasty obrót planety — jeden dubelt — ster — śmierć. Pauza. Inny jeden — ster — śmierć. Pauza. Jeden — jeden — śmierć. Pauza. Potem — jeden dubelt ster — nie wiadomo — kto. Nie wiadomo — kto — ster. Wiadomo — centralny — ster. Pauza. Nie wiadomo — kto — ster. Pauza.

— Tak, to rzeczywiście rebus — powiedział Koordynator. — I co z tym robicie?

— To nie żaden rebus — odparł Cybernetyk. — Powiedział, że do roku sto trzynastego, licząc od dziś, mieli rząd centralny wieloosobowy. „Sterowanie centralne rozłożone". Potem nastąpiły rządy jednostek — przypuszczam, że coś w rodzaju monarchii, albo tyranii. W latach 112 i 111 — oni liczą od chwili obecnej, teraz jest rok zerowy — nastąpiły jakieś gwałtowne przewroty pałacowe. Czterech władców zmieniło się w ciągu dwu lat, kończąc panowanie śmiercią — oczywiście, nie śmiercią naturalną. Potem pojawił się nowy władca i nie wiadomo, kto nim był. Wiadomo było, że istnieje, ale nie wiedzieli, kto to jest.

— Jakto — anonimowy władca? — zdumiał się Inżynier.

— Widocznie. Postaramy się dowiedzieć więcej. Zwróćił się do mikrofonu.

— Teraz wiadomo, że jeden osobnik jest u steru społeczeństwa, ale nie wiadomo, kto to jest? Czy tak? — spytał. Kalkulator zachrząkał niewyraźnie, dubelt od-

— 261 —

kasznął, jakby się zawahał, znowu kilka razy kaszlał i głośnik miarowo odpowiedział:

— Nie. Nie tak. Pauza. Sześćdziesiąt obrotów planety — wiadomo jeden dubelt centralny ster. Pauza. Potem wiadomo, żaden. Pauza. Nikt. Nikt centralny ster. Tak wiadomo, Nikt ster. Pauza.

— Teraz to i ja rozumiem — przyznał Fizyk. Cybernetyk siedział pochylony przed aparatem, zgarbił się, gryzł wargi.

— Czekajcie.

— Informacja powszechna jest taka — że nie ma centralnej władzy? Tak? — powiedział do mikrofonu. — A realność jest taka, że jest centralna władza. Tak?

Kalkulator porozumiewał się z dubeltem, wymieniając skrzeczliwe odgłosy. Czekali, z głowami pochylonymi w stronę głośnika.

— Taka prawda. Tak. Pauza. Kto informacja — jest centralny ster, ten — jest, nie ma. Kto informacja — taka — ten jest, nie ma. Ten, niegdyś jest, potem nie ma.

Popatrzyli na siebie w milczeniu.

— Kto mówi, że istnieje władza, sam przestaje istnieć. Tak powiedział? — półgłosem odezwał się Inżynier. Cybernetyk skinął wolno głową.

— Ależ to niemożliwe! — zawołał Inżynier. — Przecież władza ma swoją siedzibę, musi wydawać zarządzenia, ustawy, muszą istnieć jej organy wykonawcze, hierarchicznie niższe, wojsko — przecież spotkaliśmy ich zbrojnych. Fizyk położył mu rękę na ramieniu. Inżynier umilkł. Dubelt pokaszliwał dłuższą chwilę. Zielone oko Kalkulatora szybko trzepotało. Mruczał. Brzeczał prądem. Głośnik odezwał się:

— Informacja — podwójna. Pauza. Jedna informacja kto — ten jest. Pauza. Druga informacja — kto — ten niegdyś jest, potem nie ma. Pauza.

— Istnieje informacja, która jest blokowana? — spytał w mikrofon Fizyk.

— Czy tak? Kto stawia pytania z zakresu tej informacji — temu grozi śmierć, czy tak?

Znowu słychać było po drugiej stronie aparatu skrzypiący głośnik i pokaszliwanie dubelta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walne Zgromadzenie BOZKol

W niedzielę toczyły się w Białymstoku obrady Walnego Zgromadzenia Białostockiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Wybrano między innymi nowe władze Związku. Prezesem BOZKol został p. **Zygmunt Bykiel**, a w skład zarządu weszli pp. **Nowicki, Rafalak, Dryl, Sieśkiewicz, Lisowska, Koszewnik, Kłoszewski, Cieślak** i **Barwiński.**

W czasie obrad zwrócono szczególną uwagę na konieczność rozwoju turystyki kolarskiej, szkolenie kolarzy oraz współpracę z Przychodnią Sportowo-Lekarską.

NA ZDJĘCIU: brawurowa jazda czołowej narciarki europejskiej Norweżki Sandvig. Na tradycyjnych zawodach w Kitzbuhel (Austria) Sandvig zwyciężyła w biegu zjazdowym i trójkombinacji.

Fot. — CAF

Niedzielny coctail

■ W Goeteborgu zakończyły się w niedzielę łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Tytuł mistrza w wieloboju zdobył Norweg Knut Johannesen — 189,805 przed Finami Jaevinenem i Salonenem. Najlepszym z zawodników radzieckich był tym razem Merkułow, zajmując czwarte miejsce.

■ W słynnej nowojorskiej hali Madison Square Garden odbył się w sobotę międzynarodowy mityng, w którym m. in. uczestniczył reprezentant Polski — Zbigniew Orywał. Polak startował w biegu na 1 mile. I tym razem nie odegrał on większej roli, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Zwyciężył specjalista od startów halowych Delaney — 4:06.5 na tym dystansie. Zaraz po starcie na czoło wyszedł Delaney.

■ W Łodzi odbyły się w niedzielę decydujące spotkania o tytuł drużynowego mistrza Polski w podnoszeniu ciężarów, z udziałem czterech drużyn. O miejsce pierwsze i drugie walczyli mistrzowie grup — Legia (Warszawa) i Gwardia (Wrocław), zaś o lokaty trzecia i czwartą wicemistrzowie grup AZS AWF (Warszawa) i HKS (Szopienice).

Legia wygrała z Gwardią (Wrocław) 4:2, zdobywając tym samym tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1958.

■ W meczach bokserskich o mistrzostwo I ligi Legia Warszawa niespodziewanie wysoko wygrała z BBTS Bielsko 16:4, Prosna Kalisz zwyciężyła GKS Wybrzeże 12:8 a ŁTS Łabędy wygrał z Zawiszą Bydgoszcz 11:9.

Czerepowicz zwyciężył Anielaka ale Jagiellonia przegrała 9:11

Karnawałowa kondycja

Walki bokserskie cieszą się u nas dużym powodzeniem. W niedzielę zjawił się znowu w hali Jagiellonii komplet widzów, by śledzić przebieg pierwszego meczu Jagiellonii o wejście do II ligi z Budowlanymi Łódź. Po zaciętych pojedynkach spotkanie przyniosło minimalne zwycięstwo pięściarzom Łodzi 11:9.

Goście górowali nad gospodarzami przede wszystkim kondycją. Dzięki niej łodzianie mogli forsować szybkie tempo i narzucać swój styl walki. Z drugiej strony brak kondycji zgubił szczególnie Pawlaka, n którego punkty Jagiellonia tak bardzo liczyła.

Pawlak stoczył w niedzielę swoją jubileuszową, setną walkę. Pod koniec I rundy zadał on Iszczakowi serię ciężkich ciosów i po gongu łodzianin wrócił do narożnika mocno oszołomiony. Niestety, II i III runda stały się dla Pawlaka tragedią. Nie wytrzymał on tempa walki oraz narzucone, wymiany ciosów i był tak osłabiony, po jednym z sierpów powędrował na deski. W tej beznadziejnej chwili sekundantowi nie pozostało nic innego, jak poddać Pawlaka.

Brak dostatecznej kondycji, pozwalającej na ciągłe utrzymywanie przeciwnika na dystans, zgubił również **Lewesza**. Po pierwszej wygranej przez siebie rundzie, w następnych Lewosz nie miał prawie już nic do powiedzenia.

„Rodzynkiem" meczu była świetna walka kogutów **Czerepowicz — Anielak.** Rutynowany, krępy łodzianin przez trzy rundy parł jak czołg do przodu. Napotkał jednak na precyzyjne, czyste kontry Czerepowicza. Prowadzona w szybkim tempie żywiołowa walka bardzo podobała się publiczności, a zwycięzcę Czerepowicza widownia obdarzyła gorącymi brawami.

Laskowski mógł wreszcie pokazać co umie. Zwyciężył on po dobrej, zażartej walce wyraźnie na punkty Nejmana, który ma w Łodzi ustaloną markę. Dobrą walkę stoczył także **Poskrobko.** Natomiast Gruszewski jest w dalszym ciągu bardzo słaby, a Gudewicz surowy technicznie.

Wyniki techniczne w kolejności od wagi muszej do ciężkiej:

Kargier (B) zdobył punkty walkowerem, Czerepowicz (J) wypunktował Anielaka (B), Pawlak (J) został w III starciu poddany Iszczakowi (B), Węcław (J) zremisował z Niedzielą (B), Poskrobko (J) wygrał na punkty ze Stankiewiczem (B), Gruszewski (J) został w III starciu zdyskwalifikowany w walce z Rajkowskim (B), Gudewicz (J) przegrał na punkty z Nagajskim (B) — obaj pięściarze chcieli rozstrzygnąć walkę silnym ciosem, Lewosz (J) przegrał na punkty ze Szczepockim (B), Kułakowski (J) uzyskał punkty walkowerem Laskowski (J) wypunktował Nejmana (B).

*

W nadchodzącą sobotę, 7 bm., Jagiellonia spotka się w Warszawie ze stołeczną Skrą

(ko)

Znany narciarz austriacki Molterer demonstruje parę oryginalny h nart „odrzutowych" pomysłu producenta austriackiego Karla Kneissla. Narty mają pod spodem rowki, którymi przechodzi powietrze, zmniejszając tarcie.

Fot. — CAF

Przeciętnie i bez sensacji pod III ligowym koszem

Po sobotnio - niedzielnych meczach koszykarzy w III lidze umocniło się twierdzenie, że kryzys w naszej koszykówce w dalszym ciągu trwa. Zwycięstwo AZS nad Orłem z Kętrzyna nie daje powodu do radości. Styl w jakim akademicy „zapracowali" na niewielki zresztą sukces nie wróży im dalszego powodzenia, co potwierdziło się już w dniu następnym w przegranym meczu z Warmią Olsztyn.

AZS Białystok — Orzeł Kętrzyn 44:37 (21:21). Do przerwy gra była ospała, bez tempa i bojowości, tylko momentami zespoły stosowały chwilowe zrywy. Wynik remisowy pierwszej połowy najlepiej odzwierciedla równorzędną grę. Po zmianie boisk zdopingowani akademicy przyspieszyli grę, zdobywając przewagę, którą już utrzymali do ostatniego gwizdka sędziego.

Włókniarz Białystok — Warmia Olsztyn 36:66 (18:36). Skazany przez opinię na pożarcie białostocki Włókniarz okazał się drużyną, która nie sprzedaje „tanio skóry". Mecz nie stał na wysokim poziomie, ale momentami na boisku toczyła się twarda i zacięta walka. Dużą porażkę cyfrową Włókniarza przypieczętowała fatalna dyspozycja strzałowa.

Włókniarz Białystok — Orzeł Kętrzyn 38:66 (18:21). Mecz z Kętrzynem udowodnił, że koszykarze Włókniarza nie są jeszcze tak dalece przygotowani kondycyjnie, by mogli grać dwa spotkania w ciągu dwóch dni. Pierwsza połowa meczu zapowiadała sensację. Gra była żywa, wyrównana i pełna szybkich ataków. Po przerwie w dalszym ciągu gra jest wyrównana i trudno jest przewidzieć zwycięzcę. Dopiero w ostatnim kwadransie rozpoczęła się tragedia dla białostoczan. Brak kondycji oddał całkowicie inicjatywę w ręce gości, którzy szybko powiększali różnicę punktową, doprowadzając ją aż do 33 punktów.

AZS Białystok — Warmia Olsztyn 63:70 (37:28). Oba zespoły rozpoczęły grę w obronie strefą. AZS nadający ton grze, rozpoczął akcję w spokojnym tempie. Warmia przejęła ten system gry. Rozwinęła się więc obustronna gra pozycyjna, w której akademicy z większym powodzeniem inicjowali udane wejścia pod kosz. Po przerwie olsztyniacy przeszli na krótkie krycie każdy swego, które zgubiło białostoczan. Od tego momentu zaczęli grać chaotycznie, doszedł do tego jeszcze brak kondycji w ostatnich minutach gry i mimo początkowej przewagi zeszli z boiska pokonani. (lt)

W skrócie

W Davos rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa Europy w jeździe figurowej. W jeździe parami Barbara Jankowska i Zygmunt Kaczmarczyk zajęli 9 miejsce. Zwyciężyła para NRF Kilius — Beumler.

Zwycięstwa siatkarek nad OKS i Drwęcą

Kolejne mecze rozegrane w Białymstoku o mistrzostwo III ligi siatkówki kobiet toczyły się pod znakiem dużej przewagi gospodarzy. Doskonale zaprezentowały się siatkarki AZS, które pokonały Olsztyński Klub Sportowy 3:0 (15:9, 15:2, 15:2) oraz Drwęcę Nowe Miasto 3:0 (15:1, 15:3 15:3). W obu spotkaniach akademiczki miały dużą przewagę i na tle słabo grających gości popisywały się skutecznym atakiem i dobrą techniką. Dobra forma siatkarek AZS jest do pewnego stopnia wielką niespodzianką, ponieważ w niedawno rozegranym meczu z Ogniskiem Akademiczki wypadły bardzo słabo i spodziewano się ogólnie gorszej gry z ich strony. Jak się okazało jednak na boisku, akademiczki umieją i potrafią grać.

Również Ognisko odniosło dwa zwycięstwa. Pierwsze nad Drwęcą Nowe Miasto 3:1 (15:7, 15:3, 11:15, 15:1) oraz drugie nad OKS 3:0. Reprezentantki Ogniska grały trochę chaotycznie i psuły wiele zagrywek. Mimo to jednak przewaga ich była również wyraźna, o czym świadczą najlepiej uzyskane wyniki.

Zespoły olsztyńskie nie przedstawiały wysokiego poziomu. Spodziewano się ogólnie, że będą to drużyny, które zagrożą naszym zespołom, jednak spotkania na boisku miały całkowicie odmienny charakter, jak przewidywania przedmeczowe.

(lt)

LKS-Varsovia 4:18

W niedzielę odbył się w Łomży towarzyski mecz bokserski między miejscowym ŁKS i stołeczną Varsovią. Varsovia miała w swoim składzie rutynowanych bokserów tej miary, co Głuszek, Korzeniak, Widłak czy Andrzejewski i odniosła wysokie zwycięstwo 18:4. Walki odbywały się bez pełnego kompletu sędziów, co wytworzyło pewien ferment.

Wyniki techniczne meczu:

W wadze muszej Głuszek (V) wypunktował po dobrej walce Kowalewskiego (Ł), w koguciej I Antonowicz (V) wygrał ze Starżewskim (Ł), w koguciej II Widłak II (V) zremisował z Łapińskim (Ł), w piórkowej I Franke (V) wypunktował Małka (Ł), w piórkowej II Grzędkowski (V) zremisował z Błaszczakiem (Ł), w lekkiej I Korzeniak (V) wypunktował Bacławskiego (Ł), w lekkiej II Grzegołowski (V) przegrał z Przychodzniem (Ł), w lekkopółśredniej I Andrzejewski (V) wygrał z Krutelewiczem (Ł), w lekkopółśredniej II Widłak I (V) wygrał z Puścianem (Ł), w półśredniej Andrysiak (V) wypunktował Swierżewskiego (Ł) i w lekkośredniej Miszka (V) wygrał przez dyskwalifikację Zawadzkiego (Ł).

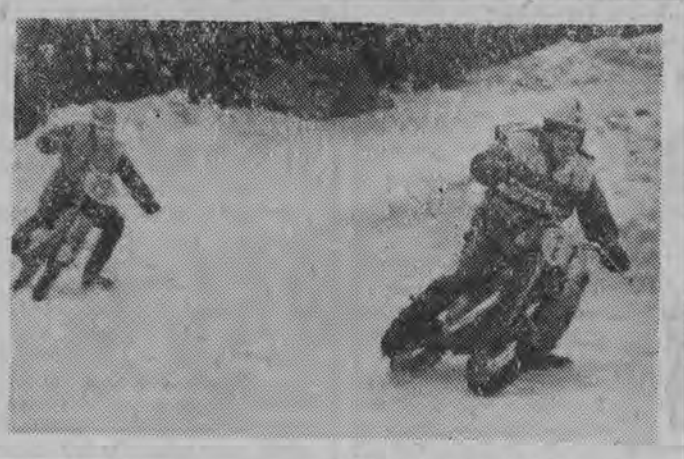

Dużym powodzeniem cieszą się w Moskwie wyścigi motocyklowe na torze lodowym.

NA ZDJĘCIU: fragment wyścigów. Stawkę zawodników prowadzi Wiktor Kuzniecow (nr 11).

Fot. — CAF

Z narciarskich zawodów Cresovii

Na Nowym Mieście startowali w niedzielę narciarze-biegacze białostockiej Cresovii. Dobre rezultaty uzyskali znowu młodzicy i juniorzy, dystansując o klasę seniorów.

2,5 km — 1. Wasilewski — 15,22; 2. Łuka — 15,45; 3. E. Juchniewicz — 27,10.

4 km — 1. Kolendo — 18,58; 2. Giera — 21,28; 3. Sienkiewicz — 21.34.

6 km — 1. Zdzinko — 23,20; 2. Bielakowicz — 25,30; 3. J. Juchniewicz — 25,45.

10 km — 1. Szejnowski — 44,46; 2. Nierodzik — 45,26; 3. Kaźmierowicz — 45,32.

W przyszłą sobotę i niedzielę odbędą się mistrzostwa wewnętrzne Cresovii w biegach i ewentualnie skokach.

A klasa „kosza"

W rozegranych spotkaniach o mistrzostwo A klasy w koszykówce mężczyzn uzyskano w Białymstoku następujące wyniki: 93:48 (38:30) oraz Mazur Ełk — AZS IB pokonał MKS Ełk — 51:39 (44:17). Natomiast MKS Ełk wygrał z MKS Lic. Pedag. — 66:59 (20:21).

W tabeli rozgrywek prowadzi AZS IB przed Jagiellonią, Mazurem Ełk i MKS Ełk jedynie lepszym stosunkiem koszy przy równej ilości punktów. (lt)

Na zdjęciu znany białostockiej publiczności, były piłkarz Gwardii Białystok — Bogdan Jaświko zmienił „rodzaj sportu". Obecnie jeździ na motocyklu marki „Indian" po niebezpiecznej „ścianie śmierci". W lecie b. roku ma zamiar wystąpić w Białymstoku.

ZSRR i BUŁGARIA...

Międzynarodowa Federacja Koszykówki postanowiła w sobotę sklasyfikować reprezentację ZSRR i Bułgarii na ostatnich miejscach w tegorocznych mistrzostwach świata, rozgrywanych w Chile. Przyczyną tej decyzji była odmowa przez koszykarzy obu tych państw rozegrania meczów z drużyną Taiwanu.

Jak wiadomo, przed meczem z Taiwanem drużyna ZSRR znajdowała się na pierwszym miejscu w tabeli, natomiast Bułgaria zajmowała 4 miejsce. Wobec odmowy gry z Taiwanem, Federacja postanowiła zarówno ZSRR, jak i Bułgarię pozbawić wszystkich zdobytych w mistrzostwach punktów.

Piłkarskie zebranie Jagiellonii

We wtorek, 3 bm., o godz. 17, w lokalu BKS Jagiellonia odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej Jagiellonii, na które proszeni są zawodnicy (również trampkarze), działacze i sympatycy Klubu.